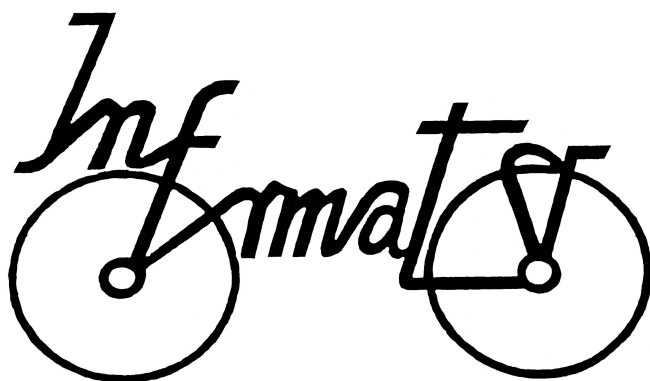




INFORMATOR

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

NR 410

PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2023

ISSN: 1426-5184

W NUMERZE:

Posiedzenie Komisji.....1

Relacje z imprez.....2

Wyprawy Rowerowe.....9

Zadanie specjalne.....13

Najwierniejsi uczestnicy
złotów przodowniczych...15

Pozostałe informacje 16

JESIENNE POSIEDZENIE KOMISJI



Odbyte w dniach 27-28 października 2023 r. obrady Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK zdominowała dyskusja nad projektem regulaminu przyszłorocznego ogólnopolskiego zlotu przodowniczego przygotowywanego na nadbużańskich okolicach Siemiatycz przez zespół kierowany przez Pawła Kowalczyka. Najwięcej emocji wzbudzał spodziewany wzrost cen, a obawy niwelowała malejąca nieco inflacja. Zalecono zredagowanie regulaminu i przedłożenie do akceptacji w takim terminie, by mógł zostać ogłoszony przed końcem stycznia 2024 r. W toku posiedzenia uzgodniono listę obiektów krajoznawczych (będą nimi pomniki historii oraz obiekty na liście zabytków UNESCO w Polsce) oraz uszczegółowiono aspekty weryfikacyjne znowelizowanych regulaminów KOT i KOP przygotowanych do przekazania Zarządowi Głównemu PTTK do zatwierdzenia z wnioskiem o wprowadzenie w życie z początkiem przyszłego roku. Uzgodniono tematykę zadania doraźnego (rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej) w przyszłorocznym konkursie na najaktywniejszą komisję/klub/sekcję turystyki kolarskiej oraz uszczegółowiono punktację konkursową. Komisja przyjęła wzór sprawozdania, jakie co roku będą zobowiązane składać ze swej działalności ogniwa turystyki kolarskiej PTTK.

(kot)

RELACJE Z IMPREZ

JUBILEUSZOWY XX RAJD SZLAKIEM BOJOWYM 10 PUŁKU PIECHOTY – KOMPINA 2023

9 września 2023 r., dokładnie w 84. rocznicę bitwy nad Bzurą, odbył się XX rajd „Szlakiem Bojowym 10 Pułku Piechoty”. Jak co roku, udaliśmy się do Kompiny aby oddać hołd poległym w kampanii wrześniowej 1939 r. Uczestnicy mieli do wyboru jedną z trzech tras.

Trasa piesza rozpoczęła się w Kozłowie Szlacheckim, gdzie na cmentarzu uczestnicy zapalili znicze na kwaterze żołnierskiej, a następnie udali się na 12-to km wędrowkę wzdłuż Bzury i Rawki. Na trasie dołączyła grupa uczniów ze Szkoły w Bratoszewicach wraz z opiekunami.

Cykliści udali się na cmentarz katedralny, aby oddać hołd dowódcy 10 Pułku Piechoty – Marianowi Krudowskiemu oraz zapalili znicze na cmentarzu wojskowym przy ulicy Listopadowej w Łowiczu. Uczestnicy krótszej trasy odwiedzili mogiły żołnierskie w Nieborowie i Bednarach. Pokonujący dłuższą trasę odwiedzili mogiłę zbiorową w Nowym Dębsku, gdzie był pierwotnie pochowany dowódca 3 Batalionu 10 Pułku Piechoty – Zygmunt Roszkowski oraz kwatery żołnierskie na cmentarzu parafialnym w Kozłowie Szlacheckim. Po dotarciu do Kompiny, wszyscy uczestnicy mogli skosztować wojskowej grochówki, upiec kielbaskę na ognisku, a do kawy i herbaty zjeść m.in. domowych ciast.

Główne uroczystości miały miejsce na cmentarzu wojennym w Kompinie, gdzie spoczywa



najwięcej żołnierzy 10 Pułku Piechoty. Wartę zaciągali przedstawiciele Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty oraz poczty sztandarowe PTTK Oddział w Łowiczu i szkół Gminy Nieborów. W uroczystościach wzięli udział: burmistrz Miasta Łowicza – Krzysztof Jan Kaliński, Przewodniczący Rady Gminy Nieborów – Krzysztof Osóbka, proboszcz parafii Kompina – ks. Dariusz Gasiński, prezes Oddziału PTTK w Łowiczu – Michał Zalewski, delegacje szkół Gminy Nieborów, mieszkańcy gminy Nieborów. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy oraz modlitwie za poległych, wydarzenia września 1939 r. przypomniał kol. Adam Szymański.

Po części oficjalnej wszyscy zostali zaproszeni ponownie na gminne boisko na dalszą część rajdowego ogniska. Chętni wzięli udział w konkurencjach sprawnościowych i teście historycznym. Prócz zwycięzców w konkursach, nagrody wręczono najmłodszemu i najstarszemu uczestnikowi trasy pieszej oraz rowerowej, oraz tym, którzy mieli szczęście w loterii fantowej.

Głównym organizatorem rajdu był PTTK Oddział w Łowiczu i KTK „Szprycha” przy współudziale Miasto Łowicz i Gmina Nieborów. Cieszy nas fakt, że w uroczystościach w Kompinie wzięły udział liczne grupy zorganizowane oraz grono młodych ludzi. Dziękujemy gospodarzom terenu za pomoc przy organizacji uroczystości. Kierownictwo imprezy składa serdeczne podziękowania dla koleżanek i kolegów z Oddziału PTTK za zaangażowanie w przygotowanie i obsługę rajdu oraz całej uroczystości w Kompinie, w której wzięło udział ponad 200 osób.

Raid odbył się w ramach zadania publicznego dofinansowanego z budżetu Gminy Miasto Łowicz.

Teresa Wojciechowska - KTK "Szprycha"

07.10.2023R. JESIENNY RAJD ROWEROWY NA TALERZYK

Wycieczka do Grodziska Talerzyk była długo wyczekiwana, wszak to jedno z naszych ulubionych miejsc. Niestety iście jesienna pogoda oraz silny wiatr stawiały wyjazd pod dużym



znakiem zapytania. Jeszcze w sobotni poranek pojawiały się pytania czy oby na pewno się odbędzie.

Jak się okazało dosyć liczna grupa rowerzystów, nie zważając na trudne warunki atmosferyczne stawiała się na starcie rajdu. Wyruszyliśmy na trasę „zbierając” jeszcze po drodze zbłąkanych uczestników Rysia i Henia. I tak w pełnym składzie dotarliśmy do pierwszego zaplanowanego na ten dzień miejsca, znajdującej się w Gądeczu, na zboczu zalesionego wąwozu Jaskini Bajka. Kierując się dalej w kierunku Kozielca zatrzymaliśmy się na chwilę przy drewnianym kościele pw. św. Marii

Magdaleny we Włókach licząc na to że będzie otwarty, niestety... nie był. Wykorzystując boczny wiatr ruszyliśmy do kolejnego miejsca na mapie naszego rajdu Kozielca. Tam mogliśmy zobaczyć kolejny drewniany kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (niestety również zamknięty), cmentarze ewangelickie i przede wszystkim wspaniały widok na Dolinę Dolnej Wisły. Przedostatnim miejscem, któremu poświęciliśmy trochę więcej czasu była najstarsza przydrożna Kapliczka Maryjna w województwie kujawsko-pomorskim. Ta wybudowana w 1616r. kapliczka usytuowana nieopodal granicy między Polską a państwem zakonu krzyżackiego znajduje się we wsi Grabowo. I tak po przejechaniu niecałych 25 kilometrów dojechaliśmy do Talerzyka, wczesnośredniowiecznego grodziska. Ku naszemu zaskoczeniu hulający tego dnia wiatr na wzniesieniu był mniej dokuczliwy. Szybko zorganizowaliśmy trochę drewna i za sprawą Artura oraz Jacka mogliśmy po chwili przystąpić do pieczenia przywiezionych kiełbasek. Panie w tym czasie wystawiły frykasy na stół. Upajając się pięknym widokiem rozpoczęliśmy biesiadę. Wiadomo wszystko co dobre szybko się kończy. Podzieleni na dwie grupy, słuchając wypowiedzi matki natury, wraz z rozpoczynającymi się opadami deszczu wyruszyliśmy w drogę powrotną. Pierwsza „bydgoska” zawitała jeszcze do Pruszcza, gdzie odwiedziła grób niedawno zmarłej Katarzyny, druga „fordońska” miała okazję podjechać pod Kozielec drogą, którą w ubiegłym roku przemierzali uczestnicy ultramaratonów Wisła 1200 i Wisła Extreme. Lekko zmoczeni ale szczęśliwi zakończyliśmy nasz Jesienny Rajd Rowerowy na Talerzyk.

Tekst: Tomek Gołatta BKTR „Gryf” Bydgoszcz

66. ZAKOŃCZENIE TURYSTYCZNEGO SEZONU KOLARSKIEGO



W niedzielę, 15 października 2023r, przy 10 stopniowym chłódzie na mecie przy zamku w Chudowie stawiło się 153 rowerzystów. Przyjechały nieprzestraszone zimnem ekipy młodzieżowe w liczbie 23 osób pod opieką pani Anny Guzek z klubu 80 rowerów i 19 osób ze Szkoły podstawowej nr 14 pod opieką pani Danuty Szyp. Kluby dorosłych licznie reprezentowali kolarze z klubu „Sokół” z Radlina. Im, za 25 osobową grupę przypadł też w udziale puchar dla

liczniejszej drużyny. W liczbie 13 osób przyjechał klub „Catena” z Bytomia, a ponadto na mecie zapisano kluby: Wagabunda, Tigris, Ramża, WRS, Rowerowe Gliwice, Rowerowe Świętochłowice, Wandrus, PTTK Racibórz, Cykloza Sosnowiec. Przyjechały osoby indywidualne z Rudy Śląskiej, Knurawa, Bielska Białej. Gospodarze, czyli rowerzyści z klubu TKK im. Władysława Huzy przybyli w liczbie 31 osób. Grupa ruszyła tradycyjnie z gliwickiego rynku o godz. 9, prowadzona przez kolegę Jarosława Szerszenia. Grupę zamykała kol. Małgorzata Radomska.



Na mecie czekały okolicznościowe butony wykonane przez kol. Krzysztofa Kotuła oraz trzy konkursy: slalom rowerowy, prowadzony przez kol. Krzysztofa Bobis, rzut oponą prowadzony przez kol. Romka Kopcia i Arka Prasola oraz rzut gumowcem prowadzony przez kol. Władysława Stawiarczyka, Jarosława Szerszenia i Andrzeja Skulskiego. W kwestii sprawnościowej liczył się czas przejazdu oznaczonej, utrudnionej trasy. Dorosły zwycięzca pokonał ją w 14,63 sek, a junior w 9,88 sek. W rzucie gumowcem liczyła się odle-

głość. Z grona 30 osobowej rywalizującej młodzieży, laureat dorzucił na odległość 18 metrów, a z grupy dorosłych, zwycięzca osiągnął wynik 18,60 m. W rzucie oponą należało trafić gumową obręczą na pionowy palik, przy czym różne średnice opon generowały różną punktację. Najlepszy z grupy dorosłych zdobył 13 pkt., a laureatka z grupy juniorskiej zdobyła 9 punktów.

Uczestnicy ogrzali się przy pieczeniu kiełbasek na ognisku i poszukując promieni słonecznych między podmuchami zimnego wiatru pojechali w kierunku... urn wyborczych. Dzień 15.10.2023 to również dzień wyborów parlamentarnych, czyli Polacy wybierają 460 posłów i 100 senatorów na czteroletnią kadencję i biorą udział w referendum ogólnokrajowym. Komandor rajdu, prezes Klubu Adam Czerniawski oznajmił, że przed klubowiczami jeszcze rajd pamięci, po którym wydarzenia w terenie planowane na bieżący rok zostaną uznane za zrealizowane.

Relacja: Danuta Prasol

Zdjęcia: Elżbieta Falska, Danuta Prasol



55. KLUBOWY ZŁOT PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI KOLARSKIEJ

W sobotę, 14 października 2023r. o godz. 17 w Sali klubowej po raz pięćdziesiąty piąty spotkali się przodownicy turystyki kolarskiej. Wydarzenie poświęcono przypomnieniom życiorysu Patrona i historii klubu. Kolega Krzysztof Kotuła przedstawił dzieje patrona, jakich wnikliwie poszukiwał począwszy od osoby Pana Franciszka, czyli dziadka Pana Władysława Huza. Uczestnicy poznali historie krewnych wstępnych jak i zstępnych założyciela Klubu, oraz na mapie mogli pośledzić ich losy zarówno rodzinne jak i turystyczne. Ogrom pracy włożony w przygotowanie prezentacji został nagrodzony brawami. Uczestnicy spotkania podzielili się także osobistymi wspomnieniami ze spotkań m.in. z Panem An-

drzejem (synem naszego Patrona), poszukiwali znajomych twarzy na starych fotografiach i wymieniali wspomnienia. Dzień sobotniego spotkania był niezwykle wartościowy i obfitujący w fakty i daty, które każdy klubowicz turysta, oprócz wiedzy terenowej powinien po prostu posiadać w pamięci. Bez wspomnień dorobku przodków nie sposób kształtować prawidłowej spuścizny dla kolejnych pokoleń.

Relacja: Danuta Prasol

21.10.2023R. - ZAKOŃCZENIE SEZONU ROWEROWEGO BYDGOSKIEGO GRYFA 2023



Sezon czas kończyć (a może nie ?)
Do ostatniej chwili spoglądaliśmy z niepokojem w niebo, z którego lało się niemiłosiernie. Punktualnie o 9:45 ktoś zakręcił kurek i ze spokojem można było pędzić na zakończenie sezonu. Mimo tak niesprzyjających warunków pogodowych i tak zebrało się znaczne grono cyklistów aby symbolicznie zakończyć mijający sezon rowerowy. Zgodnie z tradycją miejscem

obrazdu była wiata nad Brdą w Janowie. Płonące ognisko i zapach pieczonych kiełbasek roznosił się po całej okolicy i zwabił nie tylko rowerzystów ale także wielu zmotoryzowanych sympatyków zdrowego spędzania czasu wraz z rodzinami. Jak zawsze stoły uginały się od przeróżnych wiktuałów a uwijająca się między wszystkimi uczestnikami Pani z pajdą chleba ze smalcem i ogórkiem to kwintesencja tego uroczego miejsca. Ożyły wspomnienia mijającego sezonu a wyróżnienia, nagrody, symboliczne koszulki i odznaki z rąk prezesa i honorowych gości były esencją tego dnia. Po oficjalnej części już tylko gry i zabawy ze skakanką, wyścigami w workach i rzutem kółkami do celu a żaden ze zwycięzców nie odchodził z pustymi rękami. Na koniec rywalizacji pozostało przeciąganie liny. Po jednej stronie członkowie klubu a po drugiej jego sympatycy. Symbolika była wymowna. Lina nie wytrzymała co prawda rywalizacji ale wiadomo, że atrakcyjny kolejny sezon, który na pewno nas czeka przekona wielu uczestników by powiększyć szeregi klubu.

Tekst Jarek Luttmann; zdjęcia Uczestnicy.

RELACJA Z ZAKOŃCZENIA SEZONU KOLARSKIEGO 2023 PRZEZ KTK GRONIE



W dwudziestym piątym roku istnienia Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach zakończył swój kolejny sezon pracy w Bieruniu - mieście położonym kilkanaście kilometrów od Tychów. Zanim uczestnicy imprezy dotarli do mety w ogrodach Pubu "LEŚNA" wcześniej uczestniczyli w wycieczce rowerowej pod hasłem "Bie-sy, wojny i tajemnice książęcego dworu" prowadzonej przez pracownika Muzeum Miejskiego w Bieruniu.

Jej trasa wiodła: przez okoliczne lasy z symbolicznymi mogiłami żołnie-

rzy niemieckich poległych w 1945 roku podczas wyzwania Bierunia przez wojska radzieckie; Bija-sowice - osadę z 1360 roku, gdzie od połowy XVII wieku istniała założona przez Promnitzów stadnina koni rasy śląskiej, a do dzisiaj pozostały tam resztki dworu, stajni i oficyny mieszkalnej. W 2015 roku w pobliżu utworzono mini-arboretum oraz Jajosty z farmą strusi. Była to już trzecia w takiej wersji wycieczka przybliżająca historię Bierunia i jego okolic.

Na mecie przeprowadzono konkursy sprawnościowe, rozwiązywano krzyżówkę turystyczną "Bieruńską Trzynastką" oraz rozlosowano wśród posiadaczy co najmniej pięciu naklejek - liści upamiętniających zakończenia sezonów kolarskich KTK GRONIE w poprzednich latach wielofunkcyjnymi „kominami” w barwach i z logo Klubu.

Zwycięzcy konkursów sprawnościowych zostali udekorowani medalami, a najmłodszy uczestnik, najliczniejsza rodzina i najliczniejsza grupa – pucharami.

Było słonecznie lecz zimno. W imprezie uczestniczyło ponad 40 osób z Tychów, Katowic. Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE 15 października oficjalnie zakończył SEZON KOLARSKI 2023.

Relacja Cezary Sawicki

ROWEROWY RAJD NIEPODLEGŁOŚCI



11 listopada spotkaliśmy się pragnąc wspólnie świętować kolejną, 105 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Pomimo chłodnego i bardzo mglistego poranka spora grupa cyklistów zgromadziła się przy Pomniku Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, aby wyruszyć na trasę Rowerowego Rajdu Niepodległości. Trasa krótka ale wymagająca prowadziła przez Trzciniec, Kruszyń Krajeński do Zamościa, gdzie pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich złożyliśmy znicze. Dalej skierowaliśmy się do leśniczówki

Nadkanale. Na miejscu ognisko, wspólna zabawa nie zabrakło również rozgrywek piłkarskich a to wszystko zostało poprzedzone wspólnym odśpiewaniem hymnu o godzinie 12:00. Po zakończonej biesiadzie przenieśliśmy się do pobliskiego Łochowa na spotkanie z „Wędrownikami”. Wspólne śpiewy przy akompaniamencie gitary były pięknym zwieńczeniem obchodów tego jakże radosnego dla każdego Polaka święta

Tekst: Tomasz Gołatta - BKTR „Gryf” Bydgoszcz

III JANOWIECKI RAJD ROWEROWY



Jesienią 2022 r. zainaugurowano cykl dziesięciu rajdów rowerowych dla mieszkańców Gminy

Janowiec Wielkopolski w celu propagowania turystyki rowerowej, poznawania najbliższej okolicy i zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej PTTK. Pierwszy rajd odbył się 12 listopada 2022 r. na znakowanym janowieckim szlaku rowerowy.

Drugi rajd odbył się wiosną 15 kwietnia 2023r. na trasie z Janowca Wlkp. przez Welnę- Skórki- Rzym – Ro-

gowo do Izdebnia i w drodze powrotnej do Janowca Wlkp. przez Kaczkowo -Tonowo -Żerniki i Włoszanowo.

Trzeci rajd miał miejsce w sobotę 21 października 2023 r. Wzięło w nim udział 17 rowerzystów (10 kobiet i 7 mężczyzn) z gminy Janowiec Wlkp. i Rogowo oraz reprezentanci Klubu Turystyki Rowerowej GENESIS przy O/PTTK „Ziemie Gnieźnieńskiej” i Klubu Turystyki Rowerowej PTTK „WARCIANIE” z Śremu nad Wartą. 33 kilometrowa trasa tego rajdu wiodła z Janowca Wlkp. (start sprzed wieży ciśnień – filii MGOK) do Sielca przez Dąbrowę, Damasławek i Paryż, a w drodze powrotnej przez Junczewo, Chrzanowo i Żerniki.

Celem III rajdu było poznanie północnych rubieży gminy Janowiec Wlkp. i okolicy, a także Piotrkowic, Paryża i Junczewa - miejscowości związanych z postacią Aleksandra Guttrego - działacza niepodległościowego, uczestnika powstań narodowych 1830, 1848 i 1863 r. Najbardziej uczestników rajdu zaskoczył pobyt w Sielcu. Najpierw pięknie zadbane przydrożne kapliczki w której pomodlili się przed ręcznie haftowanym obrazem MB Róży Duchownej. Sielec to mała wieś w gminie Żnin,



wymieniona już w 1136 r. w bulli papieskiej Innocentego II wśród posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskich. Następnie odwiedzili „Dwór Marzeń” w którym zatrzymali się dłużej. Tu jego właścicielka i kustoszka Izby Admiralskiej **Katarzyna Rodziewicz** opowiedziała historię dworu i jego byłego właściciela hrabiego, admirała Józefa Unruga, legendarnego Dowódcę Floty Marynarki Wojennej i Obrony Helu

w towarzystwie komandora Dariusza Cebulki z Centrum Szkoleniowego Marynarki Wojennej w Uście, przebywającego w tym czasie w Izbie. W salonie dworskim cykliści raczyli się kawą i ciastem

W jesiennych barwach przyległego do dworu parku krajobrazowego z wieloma okazałymi drzewami – pomnikami przyrody m.in. dąb czerwonoлистny - „Admirał” , sosna wejmutka - „Niepodległość” i sosna czarna - „Zofia” rowerzyści rzucali podkowi. Tę oryginalną konkurencję sprawnościową sędziowała Barbara Nawrocka – sołtyska wsi Sielec. Pierwsze miejsce zajęła Halina Mnichowska, drugie ex aequo Małgorzata Matelska i Michał Szczesny. W Sielcu jest tradycja rzutu podkowi. Tu w sieleckim parku rozgrywano już nie jeden raz Mistrzostwa Polski w Rzucie Podkowi.

Nie mniejszym zainteresowaniem turystów cieszył się konkurs krajoznawczy. Pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Zbigniew Ryska, Beata Przybylska, Krzysztof Płachtij, Justyna Świątała, Emil Świątała; drugie miejsce ex aequo Beata Szyperska, Lidia Matelska i Anna Pomorska. Uczestników obu konkursów nagrodzono gadżetami i materiałami promocyjnymi Starostwa Powiatowego w Żninie, upominkami ufundowanymi przez Leszka Grzeczkę - Burmistrza Janowca Wlkp. – patrona honorowego Rajdu oraz nagrody książkowe przekazane przez Tygodnik Pałuki - patrona medialnego imprezy.

Choć na trasie rajdu było pochmurnie, jednak bez opadów i większego wiatru, to na finiszu zaświeciło piękne słońce. Jego zakończenie miało miejsce przy fontannie na Placu Wolności w Janowcu Wlkp.

Rajd zorganizowali i pilotowali Barbara Skarbińska – Szocińska i Jerzy Szociński – przewodnicy turystyki kolarskiej PTTK zapraszając zainteresowanych na kolejny Rajd w kwietniu 2024 roku.



Tekst: Barbara Skarbińska –
Szocińska Koło Terenowe PTTK
Janowiec Wlkp.

09.12.2023R. - KLUBOWY RAJD MIKOŁAJKOWY

Przygotowania do tego
wyjątkowego dnia rozpoczęliśmy już na
początku listopada. Były spotkania i

długie rozmowy prowadzone przez Zbyska z p. Olą, ustalenia, zbiórka datków, zakupy a finalnie pakowanie prezentów, co okazało się nie być tak prostą czynnością jakby się mogło wydawać.

Długo wyczekiwaną grudniową sobotę rozpoczęliśmy dość wcześnie, podzieleni na dwie grupy. Pierwsza spotkała się bezpośrednio w Domu Pomocy „Promień Życia”, gdzie wspólnie z Gospodarzami odwiedzili podopiecznych w ich pokojach. Było tradycyjne dzielenie się opłatkiem, śpiewanie kolęd i wręczanie prezentów. Nie zabrakło również tego co najważniejsze, czyli osobistych i zarazem bardzo wzruszających rozmów z Seniorami. W tym samym czasie druga grupa spotkała się w siedzibie oddziału, aby wyruszyć ulicami miasta w kierunku ul. Łomżyńskiej. Oczywiście była też chwila na sesję zdjęciową na Starym Rynku. Kilka minut po godzinie 10 już wszyscy byliśmy razem. Piękny czas spędzony w przystrojonej świetlicy przy wspólnym stole we wspólnym towarzystwie został okraszony obdarowywaniem się prezentami, długimi rozmowami co pewien czas przerywanymi wspólnym śpiewaniem kolęd przy akompaniamencie gitarowym A. Cezarego. Wiele można by pisać ale żadne słowa nie oddadzą tego co przeżyliśmy podczas Klubowego Rajdu Mikołajkowego.

Wiemy jedno - jeszcze nie raz zawitamy w te gościnne progi.

Dziękując wszystkim za ogromne zaangażowanie życzymy dużo zdrowia i pogody ducha.

Tekst: Tomasz Gołatta - BKTR „Gryf” Bydgoszcz

09.12.2023R. - SPOTKANIE OPŁATKOWE - WIGILIA



Klubowe Spotkanie Opłatkowe za nami.

13.12 o godz. 17:00 spotkaliśmy się w sali klubowej, aby podziękować sobie nawzajem za cały rok 2023 oraz oczywiście pożyczyć Wesołych Świąt. Radujemy się szczególnie dlatego, że przyszło wielu zaproszonych gości - Pani Ola, Leszek Umiński, Andrzej Beger, Marek Klain ale przede wszystkim byliście Wy, a w zasadzie My - członkowie klubu i jego sympatycy. Jak zwykle stanęliśmy na wysokości zadania. Pyszności, pod którymi ugięły się stoły przeszły nasze najśmielsze oczekiwania.

Był tort pyszne własnoręcznie przygotowane ciasta pierniki i wiele innych słodkości, ale przede wszystkim była cudowna, świąteczna, rodzinna atmosfera.

Po części oficjalnej - przywitaniu Gości, wręczeniu upominków, zdobytych odznak krajoznawczych i krótkich przemówieniach nastąpiły życzenia i łamanie się opłatkiem. A potem wesołe rozmowy przy suto zastawionym stole, snucie planów na przyszłość, śpiewanie kolęd przy akompaniamencie gitarowym Zdzisława.

Czas minął nie wiadomo kiedy, a jak dobrze wiecie - najcenniejsze, co możemy dać drugiemu człowiekowi to czas. Ciągłe pokazujemy, że lubimy się nim dzielić z innymi i ze sobą i życzymy sobie, aby tak było do końca świata... Dziękujemy wszystkim za przybycie zapraszając już teraz na spotkanie opłatkowe w roku 2024 obiecujemy, że zrobimy wszystko aby stoły się wydłużyły a krzesła rozmnożyły - bo tego, że słodkości nie zabraknie jesteście pewni!

Wesołych Świąt!

Tekst: Magdalena Gołatta - BKTR „Gryf” Bydgoszcz

16.12.2023R. - WIGILIJNY SPŁYW KAJAKOWY



„Orzeł” przy ul. Nadrzecznej aby wyruszyć w piękny rejs ale nie parostatkami a kajakami po naszej ukochanej Brdzie. Nie przeszkadzała nam nawet iście jesienna pogoda, która tego dnia zawitała do Bydgoszczy. Niestety kolejny rok z rzędu nie udało się nam wpłynąć do Śluzy Miejskiej... była za to przenoska kajaków przez teren przystani „Bydgoszcz”. Dalej, niespiesznie z nurtem Królowej płynęliśmy w kierunku przystani na „Zimnych Wodach”, upajając się pięknymi widokami. Jak to opisała Magda w ubiegłym roku: widoki jak zwykle niezapomniane i przepiękne - Bydgoszcz wodą stoi - a podziwianie miasta od strony wody właśnie robi niesamowite wrażenie. Spływ zakończyliśmy jak zawsze w gościnnych progach Organizatora przy ognisku i suto zastawionych stołach.

I tu jak uła! pasuje już może nieco wyświechtane powiedzenie, że żadne zdjęcia nie oddadzą tego co przeżyliśmy w to piękne sobotnie przedpołudnie. Gorąco Wam polecamy spływ kajakiem po Brdzie.

Dziękując Wszystkim za wspólnie spędzony czas również towarzyszącym nam rowerzystom Darkowi i Jarkowi, życzymy wszystkiego dobrego i do zobaczenia za rok.

Tekst: Tomasz Gołatta - BKTR „Gryf” Bydgoszcz.

WYPRAWY ROWEROWE

WIARA CZYNI CUDA, TAM DOSKONALE TO WIDAĆ. „STELACY” W BESKIDZIE NISKIM



Członkowie cieszyńskiej organizacji rowerowej urządzili sobie w lecie wyprawę, związaną z bardzo ciekawą historią ludzi, pochodzących z naszego regionu. Z uwagi na różnego rodzaju zawirowania przenieśli się oni do południowo-wschodniej Polski.

Do organizacji wyprawy zainspirowała członków Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszek” z Cieszyna wcześniejsza eskapada grupy członków

Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego, podczas której eksplorowano okolice Rymanowa, gdzie – u podnóża Beskidu Niskiego – istnieje kilka wiosek, w których powszechnie słychać cieszyńską gwarę, gdyż kiedyś przeniosła się tam pewna grupa ludzi z Zaolzia.

– Beskid Niski jest dla mnie mniej ciekawy, ze względu na brak rozległych panoram, ale za to bardzo interesujący etnograficznie. Zainterесowała nas historia naszych krajan, którzy tam zamieszkali. Było to zresztą zgodne z główną linią programową Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszek”.

Dla nas bowiem zawsze jazda rowerem nie była celem samym w sobie, a bardziej środkiem do poznawania świata, w tym i dziejów mieszkańców bliższych i dalszych okolic. To środek bardzo dogodny, gdyż rowerem jedzie się na tyle wolno, że wiele się zobaczy, ale porusza się szybciej niż pieszo, więc więcej ciekawostek można zobaczyć niż gdy pójdziemy pieszo. Rower jest więc dla nas środkiem do poznawania i nawet w najbliższej okolicy, na Ziemi Cieszyńskiej, znajdujemy wiele nieznanych ciekawostek. Około 20 proc. wypraw stanowią jazdy w dalsze okolice. W tym roku padło właśnie na Rymanów i przyległości, gdzie wybraliśmy się w grupie 12 osób. Dojazd był własny, na miejscu już rowery. Baza była w jednym punkcie, w gospodarstwie agroturystycznym we wsi Głębokie, nieopodal Rymanowa. Na każdy z siedmiu dni pobytu mieliśmy przygotowane różne trasy, z ukierunkowaniem na trzy miejscowości, o których wiedzieliśmy, że żyją tam nasi krajanie: Puławy, Wisłoczka, Wola Piotrowa. Ogółem przejechaliśmy około 300 km. Nie wiedzieliśmy jednak, z kim się tam spotkamy, bo nie mieliśmy prawie żadnego punktu zaczepienia – wspomina Zbigniew Pawlik.

Skąd się tam wzięli nasi krajanie?

Powód ten był bardzo ciekawy, ale rowerzyści bardzo chcieli spotkać się i dowiedzieć, jak im się życie ułożyło. Jako że prawie nie dysponowali konkretnymi adresami, zdali się w tej mierze na zrzękanie losu.

– Nasz klub jest bardzo mocno związany z Zaolziem. Silnie współpracujemy z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej. Jeden z jego członków przekazał nam, że jego szkolny kolega z Zaolzia, do Woli Piotrowej wyprowadził się jako młody chłopak. To był jedyny nasz kontakt. Na miejscu spotkaliśmy się z jego żoną i synem, jednak okazało się, że on sam już nie żyje. Reszta okazała się po drodze. Nas tam rozpoznano. Mieliśmy koszulki PTTK Ondraszek Cieszyn i zaczął nas w miejscowości Nowotaniec pan, mówiąc że jego teściowa pochodzi z okolic Cieszyna. Okazało się, że mieszka w Wisłoczku, a pochodzi z Oldrzychowic. Zdumiewały nas historie ludzi, którzy kiedyś rzucili wszystko i przenieśli się do znacznie biedniejszego regionu, tam gdzie kiedyś żyli Łemkowie. Najczęściej żyją już tylko ich potomkowie. Potomkowie tych, którzy dla wiary wybrali życie na pustkowiu, z daleka od cywilizacji, a początkowo nawet w namiotach – mówi Pawlik.

W dalszej drodze, parę kilometrów za miasteczkiem Bukowsko, rowerzyści skręcili do Woli Piotrowej, której zabudowania po jednej i drugiej stronie przylegały do lokalnej drogi, wznoszącej się pod szczyt Tokarni (777 m n.p.m.). Tamtędy przebiega Główny Szlak Beskidzki wyznaczony od Czantorii aż po Bieszczady, więc jakby symbolicznie łączy te odległe od siebie regiony. Już same zabudowania wyglądały jakby jechało się po podcieszynskich dziedzinach. Na wjeździe witał przybyszów zadbanej przystanek autobusowy o dumnej nazwie „Galeria”. Z tablicy informacyjnej i wyeksponowanych historycznych zdjęć można było sporo się dowiedzieć o historii wsi.

Akcja „Wisła”

Pierwsza wzmianka o Pyothrowej Woli, jak ją nazwano, pochodzi z XVI w. W 1936 r. mieszkało w niej 457 mieszkańców, w większości Łemków wyznania greckokatolickiego. Łemkowie to grupa górali rusińskich, zwanych też Rusnakami, która osiadła po obu stronach Karpat na obecnym pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim. Powszechnie byli uznawani za Ukraińców, więc już w 1944 r. nastąpiły pierwsze ich wysiedlenia na teren Ukrainy. Jednak to niszczyielska działalność sotni UPA, mająca oparcie w miejscowej ludności, spowodowała ich całkowite wysiedlenie, przeważnie na tzw. Ziemie Odzyskane. Akcja o kryptonimie „Wisła” trwała ledwie trzy miesiące w 1947 roku. W jej rezultacie wywieziono ponad 140 tys. osób, a sporo wsi, takich jak Piotrowa Wola, praktycznie przestało istnieć. Dopiero po następnych 20 latach na te, już prawie dziewicze, tereny dotarli pierwsi osadnicy, właśnie ze Śląska Cieszyńskiego.

– Od młodego człowieka koszącego trawę przy zborowym budynku tamtejszej Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej dowiedzieliśmy się, gdzie mieszka sołtys. Pod jego nieobecność serdecznie

nas przyjęła Helena Hołomek, pochodząca z podcieszynskiej Brzezówki. Nieopisane wzruszenie i radość opanowały wszystkich, kiedy na powitanie wspólnie zaśpiewaliśmy kilka naszych regionalnych pieśni. Siedząc w ogródku, przy kawie, pani Helena opowiedziała nam o niełatwych początkach ponownego cywilizowania tej okolicy. Pierwszymi osadnikami byli Adam i Karol Kupka oraz Andrzej Pietroszek z rodzinami, którzy przybyli tu w 1966 r. Następnie docierali kolejni osadnicy, tworząc zręby nowej Woli Piotrowej. Co ciekawe, w odróżnieniu od pozostałych obu wsi, byli to ludzie pochodzący z obu stron naszej Olzy. Osadnikom na początku było bardzo ciężko: surowy klimat, górzysty teren, zarośnięte pola i całkowity brak cywilizacyjnych udogodnień. Mieszkali najpierw w namiotach, bowiem opuszczone łemkowskie drewniane chałupy „chyże” o ile się nie spaliły, to zostały rozgrabione i rozebrane. Nowe murowane domy budowano na zasadzie samopomocy sąsiedzkiej i, co podkreśliła pani Helena, przy sporej pomocy lokalnych władz w formie niskoprocentowych kredytów oraz dostawie materiałów budowlanych. Już w roku następnym wybudowano drogę i pojawiła się energia elektryczna. Stopniowo powstawały budynki użyteczności publicznej: sklep oraz czteroklasowa szkoła podstawowa, wówczas filia szkoły w Bukowcu. W 1970 r. dociągnięto linię telefoniczną, najpierw do sołtysa. W latach 1974-1975 wykonano meliorację pól oraz wiejski wodociąg. Sieć gazową założono w latach 1991-1992. Ważnym wydarzeniem dla lokalnych społeczności było zarejestrowanie w 1982 r. Protestantckiej Wspólnoty Regionu Podkarpackiego – Kościoła Zielonoświątkowego, którego nazwa w 1988 r. została zmieniona na obecną, Ewangeliczną Wspólnotę Zielonoświątkową – mówi szef PTTK „Ondraszek”.

I tu właśnie rowerowi przybysze z Olzy otrzymali odpowiedź na pytanie o powód pojawienia się tam osadników z Ziemi Cieszyńskiej. Otóż w 1910 r., w łonie Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim, powstała wspólnota zarejestrowana w Monarchii Austro-Węgierskiej jako Związek Stanowczych Chrześcijan. Miała ona charakter ewangeliczny, a wyznanie wiary opierała wyłącznie na treści Pisma Świętego, które uważała za jedyne przez Boga -Stwórcę natchnione poselstwo dla człowieka. Po 1920 r. terytorium Śląska Cieszyńskiego zostało rozdzielone pomiędzy Polskę oraz Czechosłowację (później nazywane Zaolziem), tym samym wspólnotowe zbory rozwijały się już niezależnie od siebie. Po II wojnie światowej, w czasach natarczywej laicyzacji ówczesnej Czechosłowacji, jej członkowie, otwarcie przyznający się do swojej wiary, byli prześladowani, nierzadko aresztowani, spotykali się z ostracyzmem i spychaniem na społeczny margines. Zapragnęli



zatem przenieść się do PRL, gdzie pod względem wolności wyznania jednak było dużo lepiej. Ostatecznie, po długim wahaniu i przeprowadzeniu rozpoznania terenu przyszłego miejsca zamieszkania, w drugiej połowie lat 60. XX w. sprzedali bądź spakowali cały swój dobytek, opuścili rodzinne i od pokoleń zamieszkałe strony i wyjechali do swojej Ziemi Obiecanej, którą były południowe rubieże obecnego województwa podkarpackiego, leżące niedaleko Sanoka i Rymanowa.

Konkretnie to właśnie trzy miejscowości: Puławy, Wola Piotrowa i Wisłoczek.

– Wioski te są malowniczo położone na stokach Beskidu Niskiego, w krajobrazie całkiem podobnym do swojskich beskidzkich gróń. W każdej powstały wybudowane własnym staraniem obiekty sakralne, nazywane Domami Modlitwy, służące do zgromadzeń i wspólnej modlitwy – opowiada Pawlik. Wracając, cykliści odwiedzili też miejscowy cmentarz położony na stromym stoku, w dolnej części wsi. Na nagrobkach odczytywali swojsko brzmiące nazwiska pionierów, którzy już odeszli do wieczności: Łupieżowiec, Krużolek, Wałoszek, Folwarczny, Śniegoń. Po dawnych mieszkańcach natomiast, czyli Łemkach, pozostał tylko samotny drewniany krzyż. Dalszymi wspomnieniami podzielił się Daniel Brózda, pochodzący z Czeskiego Cieszyna, który jako nastolatek przybył do Puław w 1969 r. i jak zaznaczył, to miejsce od razu go urzekło.

– Sporo w tym racji, jednak trzeba przyznać, że dostać się tam na rowerze, ze względu na przewyższenie, nie było łatwo. Puławy Dolne i Górne powstały również w XVI w. wzdłuż potoku Bridok i sięgają aż pod stoki Kiczery (640 m n.p.m.) oraz Polany (691 m n.p.m.). Pod koniec XIX w. mieszkało w nich około 700 osób, w większości Łemków. Greckokatolicka cerkiew istniała od 1831 r. i przetrwała aż do lat 50. ubiegłego wieku, kiedy to została rozebrana. Łemkowie trudnili się hodowlą owiec, wyrabiali gonty i młyńskie kamienie. W roku 1947 zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domostw, a ponowne zasiedlenie opustoszałej wioski nastąpiło w latach 1968-1970. Obecnie mieszka w Puławach blisko 200 osób. Tam również postawiono na hodowlę bydła i produkcję mleka, jednakże również zauważono i doceniono atuty tej pięknej górskiej krainy. W 2002 r. założono stowarzyszenie Beskidzkie Towarzystwo Turystyczne „Przełom Wisłoka”, którego celem jest propagowanie zdrowego stylu życia, turystyki i sportu, a także promowanie własnej miejscowości. Dzięki operatywności naszego rozmówcy oraz innych mieszkańców, w Puławach Górnych funkcjonuje obecnie Ośrodek Sportowo-Turystyczny „Kiczerański”, oferujący wyjazdy wyciągiem krzesełkowym na Kiczere, dobre jedzenie w nowoczesnej restauracji „Amadeus” i nocleg w kilku pensjonatach, w tym w wysokiej klasy „Salamandrze”. Amatorów białego szaleństwa przyciągają przygotowane stoki narciarskie, a rowerzystów wytyczone górskie trasy MTB w ramach programu Zagłębie Aktywnej Turystyki – wylicza Zbigniew Pawlik.



Kilka kilometrów od Puław, w bocznej odnodze doliny Wisłoki, wzdłuż potoku Wisłoczek, leży wioska o tej samej nazwie. Niegdyś należała do parafii we wsi Tarnawka, której ślady natrafić można u wylotu doliny. Zachowały się dwa zarośnięte cmentarze z ledwie kilkoma nagrobkami oraz miejsce po cerkwi, którą rozebrano w latach 1955-1956. Były tam również szkoła, tartak i karczma. Wszystkie budynki tej liczącej 350 mieszkańców wsi w większej części spłonęły w 1944 r.

podczas działań wojennych, w ramach operacji dukielskiej, a pozostałe rozebrali mieszkańcy okolicznych wsi, kiedy w 1946 r. dawnych właścicieli wraz z rodzinami wysiedlono w rejon Tarnopola na Ukrainie. Zabudowania Wisłoczka, podobnie jak Woli Piotrowej, rozlokowały się wzdłuż drogi, pnącej się ku przełęczy Wierch (642 m n.p.m.) i obecnie prezentują się bardzo dobrze. Te zadbane, murowane domy z ogródkami, z obszernym Domem Modlitwy pośrodku wsi, oddanym do użytku w 1994 r., mówią wiele o zaradności mieszkańców.

– Pogoda sprawiła nam tam niespodziankę i zaczęła się ulewa, więc wjechaliśmy pod daszek najbliższego domu. Traf chciał, że był to dom naszego rozmówcy z Nowotańca, gdzie zostaliśmy serdecznie przyjęci przez panią Joannę Konderłę-Ozimina. Jest ona nauczycielką w szkole podstawowej w Bukowcu i przyjechała tam jako dziecko, natomiast jej mama, Maria Konderla z Oldrzychowic, z przejęciem opowiadała nam o trudnych początkach kolonizacji tych półdzikich wówczas okolic. Wiele się dowiedzieliśmy o mieszkaniu pod namiotem, w czasie gdy domy dopiero budowano, o srogich zimach, kiedy zasyły sięgały po pas, o rozjeżdżonej gruntowej jedynej drodze dającej kontakt z cywilizacją, która przy wezbranym potoku stawała się całkiem nieprzejezdna. Osadnicy w Wisłoczku w większości pochodzą z Trzyńca i jego okolic: Końskiej, Oldrzychowic, Dolnego Żukowa i Wędryni. Pastor-senior, opiekujący się zbozem, również pochodzi z Trzyńca Końskiej. Obecnie wioska liczy ponad 150 mieszkańców, w większości zajmujących się rolnictwem. Prosperuje tam dziewięć dużych gospodarstw, a ferma krów w budynkach dawnej RSP, położona na końcu wsi, w pobliżu przełęczy, należy do największych w całym regionie – wspomina prezes „Ondraszka”.

Po tych kilku spotkaniach ze swoimi rozmówcami, turyści nie mogli wyjść z podziwu i oprzeć się myśli, jak wielka była motywacja i determinacja ludzi, łącznie niemal 100 rodzin, że postanowili opuścić swoje dobrze zagospodarowane strony i wyjechać w nieznaną, aby zacząć wszystko od nowa, i to

w całkiem nieznanym środowisku. Dzięki tym wzruszającym spotkaniom poczuli się jak u siebie, pomimo że od Cieszyna dzieliło ich ponad 300 km.

– Mówią, że wiara czyni cuda. Po zwiedzeniu tych okolic przyznajemy, że w tym twierdzeniu jest sporo prawdy. No i jeszcze wisienka na torcie. W drodze do Puław, w miejscowości Rudawka Rymańska, obejrzeć można malowniczy przełom Wisłoka, objęty rezerwatem przyrody o swojsko brzmiącej nazwie „Olzy”. Podsumowując nasze doświadczenia, uważam że układając plany urlopowe należy wziąć pod uwagę wypoczynek w tych przepięknych okolicach „kaj ludzie godajom po naszymu” – kwituje swoje wakacyjne wspomnienia Zbigniew Pawlik.

Razem po wiedzy o świecie

Jak już wspominaliśmy, wyprawa w okolice Rymanowa świetnie wpisywała się w charakter działalności Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „Ondraszek”, klubu – jak dowiadujemy się przy okazji rymanowskich wspominek – o całkiem ciekawych dziejach i otwartości na nowych członków.

– Nasz klub ma już całkiem długą historię. Założony był w 1966 roku przez inż. Władysława Sosnę, który może być kojarzony jako autor przewodników, map i opisów map. To był cieszyńianin, który zaszczeplił w swoich podopiecznych, często późniejszych przewodnikach turystycznych, zainteresowanie nie tylko krajobrazami, ale i ludźmi. Klub obecnie skupia 70 członków i mamy tendencję wzrostową w tej kwestii. Działa jako jedno z ogniw turystyki kwalifikowanej zrzeszonych w Oddziale PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie. Korzenie tej organizacji sięgają roku 1910 r. i miała ona ogromny wpływ na rozwój polskiego ruchu turystycznego. Jak najbardziej jesteśmy otwarci na nowych członków. My działamy w ramach PTTK, a więc mamy wiedzę, jak to organizować. Gdzie jechać, dokąd dojechać, gdzie się zatrzymać, w przypadku turystyki rowerowej to istotne informacje – kwituje Pawlik.

Zbigniew Pawlik

ZADANIE SPECJALNE NA 2024 R.

Ponieważ w roku 2024 będziemy mieli 230 rocznicę wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej, w ramach zadania specjalnego podczas wycieczek rowerowych należy odwiedzać obiekty poświęcone w/w zdarzeniu i Tadeuszowi Kościuszce tj. pomniki, muzea, tablice pamiątkowe, kopce, szkoły i inne miejsca pamięci Insurekcji i Tadeuszowi Kościuszce

Czas dokumentowania obiektów:

- od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r.

Punktacja:

- za każdy udokumentowany obiekt w województwie zgodnym z miejscem funkcjonowania klubu – **1 punkt**,
- za każdy udokumentowany obiekt znajdujący się poza województwem zgodnym z miejscem funkcjonowania klubu – **2 punkty**,
- za przebycie szlaku związanego z Insurekcją i Tadeuszem Kościuszką – **20 punktów**.

UWAGA: Obiekt zostanie zaliczony, jeśli został odwiedzony podczas rowerowej wycieczki klubowej. Nie będą zaliczane obiekty odwiedzone podczas wyjazdów indywidualnych.

Potwierdzenie:

- 1 zdjęcie rowerzystów przy obiekcie;
- minimalna liczba osób uczestniczących w rowerowej wycieczce klubowej wynosi 5 (udokumentowane na zdjęciu z obiektem);
- zdjęcie wywołane tradycyjnie, wydruk z komputera lub zdjęcie w formie elektronicznej przekazane np. na płycie CD lub innym nośniku;
- krótki opis obiektu (pełna nazwa, województwo, ew. adres).

Przykładowe pomniki:

- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Janowie Lubelskim
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Katowicach
- Pomniki Tadeusza Kościuszki w Końskich
- Pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Opocznie
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Poznaniu
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Puszczy Mariańskiej
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Radomiu
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Radziejowie
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Sanoku
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Sanoku
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Szydłowcu
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Warszawie
- Pomnik Tadeusza Kościuszki we Włodawie
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Pszczelinie, gm. Brwinów, pow. pruszkowski,
- Pomnik Tadeusza Kościuszki w Pruszkowie,

Przykładowe kopce:

- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Raławicach, pow. miechowski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Krakowie,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Olkusz,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Miechowie,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Raławicach, pow. miechowski,
- Kopiec Żołnierzy Insurekcji Kościuszkowskiej w Bosutowie
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Kiernozi, pow. łowicki,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Uchańce, gm. Dubienka, pow. chełmski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Bełżycach, pow. lubelski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Krasnymstawie,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Surhowie, gm. Kraśniczyn, pow. krasnostawski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Rejowcu Osadzie, pow. krasnostawski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki koło Małochwieja, pow. krasnostawski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Chełmie,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Pawłowie, gm. Rejowiec Fabryczny,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki i Powstańców Styczniowych w Mełgwi, gm. Mełgiew,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Rozniszewie, gm. Magnuszew, pow. kozienicki,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki pod Maciejowicami, pow. garwoliński,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Żarnowcu, pow. zawierciański,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Pszczynie,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Kochłowicach, pow. Ruda Śląska,
- Kopiec Kosynierów, Wywła k/Szczekocin,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Połańcu pow. staszowski,

- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Hebdziowie, gm. Moskorzew, pow. włoszczowski,
- Kopiec Insurekcji w Podlasku, gm. Stopnica, pow. buski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Stopnicy, pow. buski,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju,
- Kopiec Tadeusza Kościuszki w Objezierzu, pow. obornicki,

Przykładowe strony z miejscami poświęconymi Insurekcji i Tadeuszowi Kościuszki
<http://www.polskaniezwykla.pl/>
<https://www.kopieckosciuszki.pl>

Małopolski Szlak Insurekcji Kościuszkowskiej Szlak dzieli się na odcinki:

KRAKÓW: RYNEK GŁÓWNY – Dworek Białoprądnicki – Mogiła – Pleszów – Wadów ok. 34 km

KRAKÓW WADÓW-Kocmyrów-Luborzycza ok. 9 km

LUBORZYCA -Koniusza – Proszowice ok. 16 km

PROSZOWICE – Rzędowice – Radziemice ok. 12 km

RADZIEMICE – Pałecznicza ok. 11 km

PAŁECZNICA – Niezwojowice – Raławice – Janowiczki ok. 18 km

JANOWICZKI – Raławice – Zielenice – Janikowice – Muniakowie – Prandocin – Słomniki ok. 20 km

SŁOMNIKI – Bosutów ok. 20 km

BOSUTÓW – IGOŁOMIA WAWRZEŃCZYCE ok. 25 km

Szlak zostanie zaliczony jeśli będą potwierdzone wyróżnione miejscowości.

KONGRES KRAJOZNAWCÓW W ŁODZI



W dniach 15-16 września 2023 r. w Łodzi odbywał się VII Kongres Krajoznawstwa Polskiego, przygotowany i przeprowadzony przez zespół organizacyjny PTTK we współpracy z Wydziałem Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego. Na czele komitetu organizacyjnego stał prof. Janusz Zdebski (w przeszłości prezes ZG PTTK). Uczestniczący w Kongresie krajoznawcy, naukowcy i praktycy, dyskutowali o roli krajoznawstwa wobec tradycji i wyzwań współczesności. Zapowiedziano wydawnictwo pokongresowe z tekstami referatów i wystąpień, dzięki czemu zainteresowani będą mogli się zapoznać z omawianą problematyką.

Uczestnikami Kongresu byli geografowie i krajoznawcy reprezentujący z pewnością wszystkie dyscypliny turystyczne. Nie zabrakło wśród nich turystów kolarzy, którzy nie tylko bacznie przysłuchiwali się obradom, ale też – rękoma p.t.kol. Michała Szańca – prowadzili referat weryfikacyjny regionalnych odznak krajoznawczych. Przy okazji Kongresu spotkali się także członkowie honorowi PTTK; z ogólnej liczby 139 uczestniczących w życiu organizacyjnym na spotkanie przybyło 49. Oprócz zagadnień bieżących, zreferowanych przez dziekana Kręgu Seniorów Andrzeja Gordona, dośrojni działacze zapoznali się z informacją o stanie naszego Towarzystwa przedstawioną przez prezesa ZG Jerzego Kapłona.

[kot]

NAJWIERNIEJSI UCZESTNICY ZLOTÓW PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI KOLARSKIEJ PTTK

Lp.	Miejsce	Numer PTKol.	Nazwisko i imię	Miejscowość	Liczba zlotów
1	1	342	Radomski Stanisław	Gliwice	59
2	2	1730	Krzyżanowski Tadeusz	Kościan	48
3	3	1605	Korenkiewicz Małgorzata	Szczecin	47
4		908	Ratajczak Rajmund	Bydgoszcz	47
5	4	437	Ratajczak Ireneusz	Bydgoszcz	46
6	5	1025	Kaszowicz Zenon	Bytom	44
7		2061	Radomska Małgorzata	Gliwice	44
8		2277	Wieczorkowski Waldemar	Toruń	44
9		2629	Wojczyk Franciszek	Ozimek	44
10	6	1378	Formella Jerzy	Gdynia	43
11		3068	Piekarz Tadeusz	Bytom	43
12	7	945	Kwaśniewski Marek	Suchedniów	42
13	8	3978	Krzyżanowska Zofia	Kościan	40
14		2621	Raczyński Michał	Nysa	40
15	9	2764	Formella Izabela	Gdynia	37
16	10	1350	Jeziorowski Andrzej	Gdynia	36
17		3738	Pawlik Janina	Cieszyn	36
18		3739	Pawlik Zbigniew	Cieszyn	36
19	11	1193	Kotarski Marian	Myszków	35
20	12	6109	Lupa-Kujawińska Danuta	Poznań	34
21	13	5600	Holisz Piotr	Cieszyn	33
22	14	5225	Kurek Jan	Szczecin	31
23		2731	Michalak Daniela	Toruń	31
24		7047	Michalak Bogumił	Toruń	31
25	15	1615	Grabowski Wiesław	Łódź	30
26		4933	Radke Edward	Kościan	30
27	16	4006	Koba Marek	Jaworzno	29

Sporządził: *Rajmund Ratajczak (Bydgoszcz)* Stan na 1 XI 2023 r.

INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- „Ondraszek” z CiecZYna
- KTK PTTK „Gronie” z Tychów
- TKK PTTK im. Wł. Huzy z Gliwic
- Mariana Kotarskiego z Myszkowa
- BKTR „Gryf” z Bydgoszczy
- Rajmunda Ratajczaka z Bydgoszczy
- KTK „Szprycha” z Łowicza

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** www.ktkol.pl; **ISSN:** 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl, tel. 883370138; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl.